

DOLNOŚLĄSKA

Solidarności

Nr 4 (404) • Wrocław, 15.04.2019 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

2 Manifestacja pod
Urzędem Wojewódzkim

6 Rozmowa z Ewą
Jakimowicz

10 Zaproszenie
do Henrykowa

11 Apteczka
w zakładzie pracy



STRAJK

**O protestach
w oświacie**

czytaj na str. 4

30 lat temu

17 kwietnia 1989 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie rejestruje NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku, trzy dni później zarejestrowana zostaje NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

Z 9/10 maja 1989 r. we Wrocławiu zostaje pobity przez czekających przed jego domem trzech napastników członek wrocławskiego Komitetu Obywatelskiego poeta Lothar Herbst.

12 maja 1989 • Oczekujący na proces 7 członków KK „Solidarność” i 4 członków b. KSS „KOR”, odrzucają propozycję władz wyjazdu za granicę lub zaprzestania działalności politycznej za uwolnienie. Z Listu do prymasa Józefa Glempa:

[...] Zapoznaliśmy się z treścią propozycji wynegocjowanych między przedstawicielami Kościoła a przedstawicielami władz państwowych. Pragniemy wyrazić Waszej Eminencji, Księdzu Arcybiskupowi Bronisławowi Dąbrowskiemu i całemu Episkopatowi Polski głęboką wdzięczność i najwyższe uznanie dla inicjatyw Kościoła, zmierzających do zwolnienia wszystkich więźniów politycznych oraz rozwiązywania zgodnie z oczekiwaniami społecznymi i interesem narodowym nabrzmiałych problemów kraju. [...] Byliśmy gotowi w imię wartości nadrzędnych wyrzec się na czas określony korzystania z przysługujących nam praw obywatelskich, a także osobistych roszczeń prawnych związanych z trwającym od lat przetrzymywaniem nas w więzieniu pod fałszywymi zarzutami. Nie mogliśmy jednak pogodzić się z myślą, że mogłoby to oznaczać uwolnienie nas przed rzeszą mniej znanych kolegów więzionych za działalność polityczną. [...] Uważamy za naturalną zmianę naszej decyzji, gdyby pojawiły się przesłanki wskazujące na możliwość wyjścia z kryzysu społecznego w naszym kraju [...].

Podpisali: Andrzej Gwiazda, Seweryn Jaworski, Marian Jurczyk, Jacek Kuroń, Adam Michnik, Karol Modzelewski, Grzegorz Palka, Zbigniew Romaszewski, Andrzej Rozpłochowski, Jan Rulewski, Henryk Wujec.

20 lat temu

5 maja Solidarność przeprowadza strajk ostrzegawczy w 29 zakładach zbrojeniowych, domagając się rządowych gwarancji zamówień i zakupów oraz wprowadzenia pakietu oślon socjalnych, w tym odpraw dla zwalnianych pracowników.

10 lat temu

16 maja ponad 300 związkowców z Dolnego Śląska wzięło udział w demonstracji zorganizowanej przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych w Pradze. Ogółem w stolicy Czech manifestowało około 25 tysięcy związkowców z Europy pod hasłem – Walczymy z kryzysem. Po pierwsze człowiek.

5 lat temu

7 maja w siedzibie dolnośląskiej „Solidarność” przewodniczący Kazimierz Kimso w imieniu Regionu Dolny Śląsk oraz Kazimierz Grajcarek kierujący Sekretariatem Górnictwa i Energetyki podpisali porozumienie z Federacją Małych i Średnich Przedsiębiorstw. W spotkaniu wziął udział również szef „Solidarność” Śląsko-Dąbrowskiej Dominik Kolorz. Jego region takie porozumienie zawarł jako pierwszy w lutym br w Katowicach. - Bezrobocie, emigracja, zapaść demograficzna, to w dużej mierze skutki patologii szerzącej się w polskiej gospodarce mówił Sebastian Brański, który wraz z Jackiem Kozłowskim reprezentował Federację MSP. Kazimierz Grajcarek podziękował przedstawicielom Federacji Małych i Średnich Przedsiębiorstw. - Są jeszcze pracodawcy, którzy chcą i umieją w cywilizowany sposób rozmawiać ze związkami zawodowymi.

MR

Za pracę należy się

Pod Urzędem Wojewódzkim we Wrocławiu swoje niezadowolenie z powodu niskich płac w sferze budżetowej manifestowało kilkuset związkowców, m.in. z oświatowej Solidarności oraz przedstawiciele „S” z Sanepidu, służby zdrowia, pracownicy inspekcji weterynaryjnej. Wsparli ich przedstawiciele wrocławskich zakładów pracy (m.in. Volvo Wrocław, Whirlpool).



Pracownicy sfery budżetowej zebrani pod Urzędem Wojewódzkim

Punktualnie o godzinie 15 zastępca przewodniczącego ZR Radosław Mechliński powitał zgromadzonych na schodach przed urzędem. Las związkowych flag oraz transparenty z hasłami wyrażającymi postulat podniesienia płac przyciągał uwagę interesantów oraz przechodniów w okolicy. Dodatkowo manifestację można było dobrze usłyszeć za sprawą syreny alarmowej, trąbek i wuwuzel używanych przez uczestników.

W imieniu zgromadzonych przewodniczący Zarządu Regionu Kazimierz Kimso wraz z przewodniczącymi Bogdanem Orłowski

skim i Franciszką Kopciem przekazali wojewodzie Pawłowi Hreniakowi petycję z żądaniami związkowców.

W oczekiwaniu na powrót delegacji ze spotkania z wojewodą przedstawiciele poszczególnych branż zabierali głos i dzielili się swoimi problemami zawodowymi oraz wyrażali swoje rozczarowanie brakiem odpowiednich reakcji władz. O sytuacji pracowników sanepidów mówiła przewodnicząca regionalnej sekcji Danuta Liskowiak, która korzystając z sytuacji, uświadomiła zebranym związkowcom oraz przedstawicielom

mediów, jak ważne zadania mają do wykonania pracownicy tej służby. Działaczka podkreśliła konieczność wspólnego, skutecznego działania wszystkich pracowników sfery budżetowej.

O żenująco niskich zarobkach pracowników sądów i prokuratury mówił Maciej Pawłowski. Działacz przedstawił sytuację 35-tysięcznej rzeszy pracowników, którzy zmagają się z ogromem obowiązków, a nie są przez rządzących dostrzegani w kwestii podniesienia płac urzędnikom w sądach i prokuraturach. Wielu z nich tu dziś nie ma, bo zaręczam

państwu, że zostali teraz w pracy i będą tam do 16, do 17, bez odbierania godzin, właśnie po to, aby wyjść z zaległości. Pracują wtedy za darmo. Sądownictwo czeka zapas, bo wielu odchodzi, a ci co zostają, robią jeszcze więcej, aby jakoś załatać lukę. Nie ma lepszych czy gorszych pracowników budżetówki. Każdy z nas tu zebranych jest równie ważny – mówił Paw-



Danuta Utrata



Maciej Pawłowski



Adrianna Krzyżosiak



Ewa Jakimowicz



Bogusław Jurgielewicz (szef "S" w Volvo), Bogdan Orłowski (przew. ZR Zagłębie Miedziowe), Kazimierz Kimso (przew. ZR Dolny Śląsk), Franciszek Kopec (przew. ZR Jeleniogórskiego) i prowadzący manifestację Radosław Mechliński

godna płaca



Danuta Liskowiak

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

podejmowane od stycznia ubiegłego roku. Ustalenia z minister Zalewską pozostawały jedynie w sferze deklaracji. W dramatycznym wystąpieniu przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania zaapelowała o szacunek dla pracowników szkół i o uczciwe negocjacje. Za pracę należy się godna płaca!

Danuta Utrata skrytykowała postawę Andrzeja Proksy, przewodniczącego Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania, w prowadzonych negocjacjach z rządem.

Głos zabrali również inni działacze oświatowej Solidarności. Niezadowolona z postawy Andrzeja Proksy w negocjacjach z rządem Barbara Chłoniewska pytała retorycznie – Za ile nas pan sprzedał.

O potrzebie zmian systemowych dotyczących całej sfery budżetowej mówiła Adrianna Krzyżosiak, reprezentująca związkowców z Inspekcji Ochrony Środowiska. Służba zdrowia przyszła zaprotestować przeciw

także o pracowników Narodowego Funduszu Zdrowia.

Lech Rybarczyk, przewodniczący Rady Sekcji Krajowej Pracowników Weterynarii, zwrócił uwagę, że zarobki w tej służbie stoją w miejscu od wielu lat. To z kolei powoduje odchodzenie od tej niezwykle ważnej służby wielu doświadczonych inspektorów, a na ich miejsce nikt nie przychodzi.

Franciszek Kopeć, przewodniczący jeleniogórskiej Solidarności, podkreślił, że przedstawicielom branż zgromadzonych pod urzędem wojewódzkim bezdyskusyjnie należą się korzystne zmiany systemowe. Zauważył jednak, że nie



Przekazanie petycji wojewodzie Pawłowi Hreniakowski

FOT. JANUSZ WOLNIAK

można walczyć o poprawę sytuacji w oświacie, wspierać ludzi, którzy nigdy nie wspierali postulatów Związku, czyli Sławomira Broniarza z ZNP.

Związkowcy oprócz podwyżek plac domagali się wprowadzenia kryterium stażowego uprawniającego do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, odmrożenia wskaźnika naliczania zakładowe-

go funduszu świadczeń socjalnych, systemowych rozwiązań stabilizujących ceny energii oraz wsparcia dla przemysłu energochłonnego, niewliczania do minimalnego wynagrodzenia dodatku za wysługę lat.

Szef Solidarności w Zagłębiu Miedziowym przypomniał, że niedofinansowanie pracowników budżetówki, to efekt także poprzednich rządów. Są to w jego opinii nierozwiązane problemy sprzed lat. Rozwiążmy ten problem przy stole negocjacyjnym.

O tym, że postulaty Krajowego Sztabu Protestacyjnego dotyczą nie tylko sfery budżetowej, ale wszystkich przypominał przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. To właśnie postulat wynegocjowania odpowiednich stawek za energię elektryczną w zakładach produkcyjnych. Zamiast patrzeć na siebie wilkiem, solidarnie zabiegajmy o uczciwy dialog, bo tylko wtedy osiągniemy cel – zaapelował Kazimierz Kimso. Manifestacja zakończyła się wspólnym odśpiewaniem hymnu państwowego.

Podobne manifestacje odbyły się w tym samym czasie w pozostałych 15 miastach wojewódzkich w Polsce. Akcja odbyła się pod hasłem – Dość dyskryminowania pracowników!

MARCIN RACZKOWSKI

PETYCJA DO RZĄDU RP

Szanowny Panie Wojewodo!

Na ręce Pana składamy petycję adresowaną do rządu RP z żądaniem przekazania naszych postulatów i uzmysłowienia władzy, że jest tylko jedna droga prowadząca do rozwiązania jakiegokolwiek konfliktu – uczciwy dialog.

Związek Solidarność reprezentuje wszystkie branże i środowiska pracownicze. Wiemy doskonale, jakie są oczekiwania społeczne, i bezwzględnie żądamy ich realizacji!

Większość naszych postulatów nie zostało uwzględnionych, a nawet nie zostały podjęte merytoryczne rozmowy, by się nad nimi pochylić.

Nie będziemy tolerować lekceważenia naszych powtarzanych wielokrotnie żądań.

Od początku funkcjonowania obecnego rządu domagamy się:

- podwyżek plac w sferze budżetowej,
- wprowadzenia kryterium stażowego uprawniającego do przejścia na emeryturę bez względu na wiek,
- pełnego odmrożenia wskaźnika naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych,
- rozwiązań zabezpieczających przed wzrostem cen energii oraz funkcjonowania przedsiębiorstw energochłonnych,
- niewliczania do minimalnego wynagrodzenia dodatków za wysługę lat,
- zaniechania komplikujących system niekończących się zmian w ustawach podatkowych przyjmowanych bez konsultacji społecznych,
- urealnienia kwoty wolnej od podatku tak, aby służyła ona osobom najslabszym ekonomicznie, chroniąc je przed zagrożeniem ubóstwem,
- waloryzacji progów podatkowych oraz wysokości zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu osób fizycznych,
- uchylecia wygaszania emerytur pomostowych,
- modernizacji systemu ubezpieczeń społecznych,
- przyjęcia ustawy o Służbie Ochrony Kolei,
- wprowadzenia zasady pluralizmu związkowego w służbach tam, gdzie prawo dopuszcza przynależność związkową,
- zwolnienia z podatku dochodowego od osób fizycznych, składek członkowskich wnoszonych do związków zawodowych.

Panie wojewodo!

Nasza cierpliwość ma swoje granice!

Nie będziemy bierni wobec lekceważenia naszych słusznych żądań! Ludzie pracy mają prawo do godnego wynagrodzenia!

W imieniu Regionu
Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”
Przewodniczący
Kazimierz Kimso

W imieniu Region
Zagłębie Miedziowe
NSZZ „Solidarność”
Przewodniczący
Bogdan Orłowski

W imieniu Region
Jeleniogórskiego
NSZZ „Solidarność”
Przewodniczący
Franciszek Kopeć

Wrocław, 4.04.2019 r.



Lech Rybarczyk

FOT. JANUSZ WOLNIAK

łowski z MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa.

Tylko razem solidarnie będziemy mogli przekonać ten rząd, że



Przedstawicielki oświatowej Solidarności

FOT. JANUSZ WOLNIAK

piątka Solidarności musi być spełniona – zakończył swoje wystąpienie reprezentant pracowników sądu.

Mamy dość obietnic – mówiła Danuta Utrata, przypominając działania oświatowej Solidarności

niskim płacom, ale też przeciwko podzieleniu środowiska służby zdrowia poprzez podwyżki plac tylko dla części pracowników służby zdrowia – mówiła Ewa Jakimowicz. Przewodnicząca Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia upomniała się



Grupa nauczycieli niezadowolonych z działań szefa Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 104
tel.: 71 78 10 157; faks: 71 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 6500 egz.
Numer zamknięto:
12.04.2019 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo
do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Strajkują w szkołach i przedszkolach, w podstawówkach i liceach

Kiedy zamykaliśmy numer naszej gazety, od tygodnia trwał strajk w placówkach oświatowych w całej Polsce na niespotykaną dotąd skalę. Przedstawiamy poniżej jak doszło do tego protestu i jaki był do tej pory jego przebieg.



Strajkujących w Centrum Kształcenia Ustawicznego odwiedziła przewodnicząca Danuta Utrata

Przed 8 kwietnia byli i tacy związkowcy, którzy w małym stopniu wierzyli w rozpoczęcie strajku. Rozmowy toczone się w Centrum Dialogu Społecznego pod przewodnictwem premier Beaty Szydło dawały nadzieję na pozytywne rozwiązanie.

Spotkanie delegacji związkowych i rządowych nastąpiło zaledwie tydzień przed strajkiem – 1 kwietnia. Rząd, nie wiedząc czemu, przespał co najmniej miesiąc. Związki na poważnie wzięły się już w lutym do organizowania protestu, prowadząc procedury w myśl ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Punkt po punkcie trwało przygotowanie do strajku, od złożonych dyrektorom pism, negocjacji, mediacji, referendum strajkowego i zgłoszenia gotowości strajkowej. Solidarność

zapowiadała strajk na 15 kwietnia, a ZNP od 8. W rezultacie wszystko ruszyło w tym drugim terminie.

Lawiny zatrzymać się nie da. Władze zachowywały się cały czas tak, jakby nie widziały żadnego zagrożenia albo miały plan B. Chyba tym planem było podpisanie porozumienia z Solidarnością i próba zdyskredytowania prezesa ZNP Broniarza, jako mającego cele polityczne. Wiadomo, że szef ZNP jest w politykę uwikłany, wszak pokazywał się na antyrządowych spędach (m.in. KOD) z politykami różnej maści. Jednak dla całego środowiska stał się jak tratwa rzucona na pełnym morzu. Przełamała się czara goryczy i syzyfowych oczekiwań na realizację odczuwalnych podwyżek. Te bowiem 5-procentowe, które zaczęła realizować minister Zaleska, uznano za w żaden

sposób niewystarczające, a nawet upokarzające.

Solidarność oświatowa na Dolnym Śląsku niemal w 100 procentach przystąpiła do strajku. Nawet, jak w niektórych komisjach nie przeprowadzono referendum, to członkowie Związku przystąpili do strajku ogłoszonego przez ZNP.

Kilka dni przed protestem, 4 kwietnia, pracownicy oświaty odpowiedzieli na apel Zarządu Regionu i Komisji Krajowej, przychodząc na manifestację poświęconą realizacji postulatów całej sfery budżetowej. Wtedy już wielu z nich miało pretensje do przewodniczącego Sekcji Krajowej Oświaty, że 2 kwietnia zapowiedział, że już jest gotowy podpisać porozumienie.

Kiedy 7 kwietnia tak się stało, przyjęto ta z wielką dezaprobatą, chociaż wiele punktów tych uzgodnień było pozytywnych.

W myśl porozumienia, rząd zgodził się na 15 proc. podwyżkę wynagrodzeń nauczycieli w tym roku, zmianę systemu wynagradzania, który ma obowiązywać już w 2020 r. (według propozycji Solidarności pensje nauczycieli mają być powiązane z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej), powrót do przepisów dotyczących oceny pracy sprzed września 2018 r., skrócenie ścieżki awansu zawodowego, określenie minimalnej wysokości dodatku za wychowawstwo, który ma wynosić 300 zł oraz przyznanie tzw. godzin do dyspozycji dyrektora, aby w praktyce wyeliminować godziny „karciane”. Ponadto w komunikacie rzecznika Sekcji Krajowej czytamy: stanowczo demontujemy pogłoski, które publikowane są na portalach społecznościowych, że KSOiW NSZZ „Solidarność” zgodziła się na zwiększenie nauczycielom pensum oraz zabranie dodatków. Nie było i nie będzie naszej zgody na takie propozycje rządu.

Nie uspokoiły też nastrojów kolejne komunikaty, a zwłaszcza te wygłoszone w mediach przez Ryszarda Proksę, który mówił: – Apelujemy do naszych nauczycieli związkowców o nieprzyłączanie się

do akcji strajkowej prowadzonej przez inne centrale związkowe. Nasz Związek przyjął inne kalendarium działań i nie wpisujemy się nimi w strategię działań innych związków. Protest rozpoczęty w szkołach 8 kwietnia br. nie jest prowadzony pod egidą NSZZ „Solidarność”. Apelujemy o rozwagę i niepodjęcie akcji strajkowej. Od samego początku naszym zadaniem było uniknięcie sytuacji, w której w nasze działania uwikłani zostaną uczniowie. W tym czasie nasze flagi nie powinny wisieć na murach placówek oświatowych.

Związkowcy z Dolnego Śląska i paru innych regionów na te apele odpowiedzieli uchwaleniem stanowisk żądających ustąpienia przewodniczącego z zajmowanej funkcji. W jednomyślnie uchwalonym przez Radę MSOiw NSZZ „Solidarność” stanowisku czytamy: „Rada Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk zdecydowanie domaga się natychmiastowej rezygnacji Pana Ryszarda Proksy ze stanowiska przewodniczącego Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania lub niezwłocznego odwołania go z tej funkcji przez Walne Zebrania Delegatów.”.

Te działania pokazały, że związkowcy są razem ze swoimi członkami, mimo to prawie we wszystkich organizacjach związkowych oświaty doszło do złożenia rezygnacji z przynależności związkowej.

Przewodnicząca MSOiw NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Danuta Utrata w komunikacie strajkowym napisała: „Członkowie NSZZ „Solidarność” przystąpili do strajku w oparciu o uchwały komisji zakładowych i międzyzakładowych zgodnie z przeprowadzonymi referendum, dlatego nauczyciele mają prawo do legalnego strajku”. Podkreśliła też, że tylko te organizacje mogą zakończyć lub zawiesić strajk. Także każdy członek może w każdej chwili podjąć taką decyzję. Ponadto w myśl statutu decyzję ws. strajku może też podjąć Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”.

W czasie strajku był też egzamin gimnazjalisty, który mógł się odbyć dzięki temu, że minister Zaleska wydała w ostatniej chwili rozporządzenie pozwalające brać udział w komisjach osobom spoza macierzystych szkół. Tę akcję wsparł intensywnie kurator oświaty oraz samorządy.

Jeszcze jednym ze zdarzeń wokół strajku było zapewnienie,



W strajku wzięły udział również przedszkola

Podpisanie przez niego porozumienia w dniu 7 kwietnia 2019 r. było jaskrawym zlekceważeniem postulatów NSZZ „Solidarność” i skompromitowało nasz Związek w środowisku oświatowym.

I w zakończeniu dodają: „Nie wyobrażamy sobie dalszej przynależności do Sekcji Krajowej Oświaty bez przywrócenia jej wiarygodności. Brak zaufania do przewodniczącego paraliżuje skuteczną działalność Solidarności wśród pracowników oświaty”.

Jeszcze przed jego rozpoczęciem, prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka, o tym, że zapłaci za strajk. Przeczy temu Regionalna Izba Rozrachunkowa, twierdząc że ustawa o sporach zbiorowych takiej możliwości nie dopuszcza. Zobaczymy, czy prezydent Sutryk w takiej sytuacji dotrzyma słowa. Jednak ważniejsze jest, by nauczyciele mogli z podniesionym czołem jak najprędzej wrócić do swoich uczniów.

JANUSZ WOLNIAK



Podczas strajku w Zespole Szkół Nr 18 we Wrocławiu

Zmiana właściciela WABCO

WABCO podpisało umowę o połączeniu się z ZF Friedrichshafen. Na mocy tej umowy ZF przejmie w całości własność firmy, pod warunkiem zatwierdzenia tego przez udziałowców i uzyskania zwyczajowych zgód organów regulacyjnych.

W związku z oficjalną już informacją o przejęciu Wabco (proces ma zakończyć się na początku roku 2020), działające w zakładzie związku zawodowe wystąpiły do pracodawcy z żądaniem natychmiastowych rozmów mających na celu zapewnienie gwarancji zatrudnienia w okresie 5 lat w zakładach w Polsce, a w przypadku pojedynczych zwolnień gwarancji odpraw uzależnionych od stażu pracy.

- W najbliższych dniach zapewne zostaniemy przez dyrekcję poinformowani jak zmiana właściciela wpłynie na pracowników, poziom ich zatrudnienia itp. Czy nazwa WABCO zniknie całkowicie, czy pozostanie? Mamy nadzieję,



FOT. MIASOPROJEKT.WROCLAW.PL

że skutki tego przejęcia nie będą odczuwalne w sposób negatywny dla pracowników – mówi Tomasz Martowicz, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Efektom marcowych negocjacji jest porozumienie wg którego od lipca 2019 roku WABCO Polska oferuje swoim pracownikom średnio 6,5-procentowe podwyżki

wynagrodzeń. Jednocześnie zagwarantowano minimalny wzrost wynagrodzenia w kwocie 100 zł dla większości pracowników.

Dodatkowo zwiększono dodatek za pracę w niedziele i święta. W sytuacji, gdy nie będzie możliwe wykorzystanie dnia wolnego w zamian za pracę w niedzielę lub święto – pracownikowi przysługiwać będzie dodatek w wysokości 150% wynagrodzenia za każdą przepracowaną godzinę (w tym 100% na podstawie kodeksu pracy i 50% na podstawie porozumienia z Organizacjami Związkowymi).

Pracodawca także będzie powiększał ZFSS każdego roku o kwotę 150 zł na jeden etat.

Ustalono również jednorazową nagrodę pieniężną w związku z 20. rocznicą działalności WAB-

CO w Polsce (dla pracowników ze stażem 1-5 lat – 750 zł, ze stażem 5-10 lat tysiąc zł, dla pracujących powyżej 10 lat w firmie – półtora tysiąca złotych). Nagroda zostanie wypłacona we wrześniu 2019 roku.

WABCO jest dostawcą technologii poprawiających bezpieczeństwo oraz efektywność działania pojazdów ciężarowych. Prowadzi działalność w Polsce od 1999 roku

WABCO Polska to obecnie dwa zakłady produkcyjne i ośrodek R&D we Wrocławiu oraz zakład regeneracji produktów w Stanowicach koło Oławy, w których pracuje łącznie około 2 400 osób.

ZF to światowy lider w dziedzinie układów przeniesienia napędu i zawieszania, a także lider technologii bezpieczeństwa aktywnego i pasywnego. W 2016 r. łączne obroty firmy osiągnęły kwotę 35,2 mld euro. Firma ZF inwestuje każdego roku około 6 procent wartości swojej sprzedaży na prace badawczo-rozwojowe. Firma ZF jest jednym z największych dostawców przemysłu motoryzacyjnego na całym świecie. W maju 2015 roku firma ZF włączyła w swoje struktury TRW Automotive, tym samym znacznie powiększając liczbę swoich oddziałów nie tylko na świecie, ale również w Polsce.

ZF w Polsce zatrudnia obecnie ponad 8 tysięcy pracowników.

MR

Uroczysta sesja Rady Ochrony Pracy



FOT. KAZIMIERZ KIMSO

W wtorek 9 kwietnia w Sejmie, w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych, odbyła się uroczysta sesja Rady Ochrony Pracy. Podczas posiedzenia Rada rozpatrzyła materiał przygotowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Państwową Inspekcję Pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Wyższy Urząd Górniczy, Urząd Dozoru Technicznego oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy pt. „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”.

Członkowie ROP przyjęli stanowisko w sprawie bezpieczeństwa

pracy przy eksploatacji urządzeń technicznych na placach budów.

W obradach uczestniczył przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

MR

Kazimierz Kimso. Spotkaniu przysłuchiwali się przedstawiciele działającej przy Regionie Dolny Śląsk Wszechnicy SIP.



Członkowie Wszechnicy SIP podczas konferencji

FOT. KAZIMIERZ KIMSO

Rozwój Związku

Przekroczyli pierwszą setkę

Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” w Pilkington IGP we Wrocławiu rozwija swoją działalność. Sobotnie spotkanie sprawozdawcze dla członków działacze uczcili okolicznościowym tortem. Okazją było przekroczenie liczby stu członków w organizacji. Oprócz zakładu we Wrocławiu, do

związku należą także pracownicy w oddziałach firmy w Szczecinie i Białymstoku.

Spotkanie w siedzibie Regionu było okazją do poinformowania członków organizacji o aktualnych zamiarach komisji zakładowej, przygotowującej się do rokowań płacowych z zarządem firmy.

MR



Związkowcy z Pilkington IGP z Joanną Billewicz świętują sukces

FOT. MARGHIT RACZKOWSKI

Uregulować zaległe kwestie płacowe

Rozmowa z Ewą Jakimowicz, przewodniczącą Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia, przewodniczącą KZ NSZZ „Solidarność” w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu, członkinią prezydium Rady Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”.

W jakich nastrojach świętowano Dzień Pracowników Służby Zdrowia (7 kwietnia)?

Myszę, że w nie najlepszych. Środowisko medyczne jest mocno podzielone z uwagi na kwestie płacowe. Wszystko zaczęło się 4 lata temu, gdy ówczesny minister zdrowia profesor Marian Zembala podniósł płacę jednej grupie zawodowej i ten podział trwa do dziś. Obecny minister zdrowia Łukasz Szumowski także podniósł płacę tylko wybranym grupom zawodowym – lekarzom specjalistom, lekarzom rezydentom, ratownikom medycznym. Oczywiście te podwyżki cieszą, ale jako Solidarność upominamy się jednak o wszystkich pracowników zatrudnionych w przychodniach i szpitalach. Udało nam się w ostatnim czasie rozszerzyć zakres podmiotowy ustawy o minimalnym wynagrodzeniu o takie zawody, jak salowe, noszowi, sanitariusze. A zatem nie mogą zarabiać mniej niż minimalna stawka określona w załączniku do ustawy. Natomiast wciąż nie ma woli ministerstwa, aby rozszerzyć zakres podmiotowy ustawy o pozostałe grupy zawodowe (administracja, pracownicy techniczni, ekonomiczni). Nie muszą chyba przekonywać specjalnie, jak istotny wkład w dobre funkcjonowanie szpitali mają właśnie ci pracownicy. Bez pracowników technicznych, sprawnej administracji czy obsługi

szpital funkcjonować nie będzie. A właśnie brak podwyżek powoduje, że najlepsi fachowcy odchodzą, gdyż widzą, że poza służbą zdrowia te płace są zdecydowanie wyższe. Powstaje duży problem ze znalezieniem na rynku pracy odpowiednich specjalistów skłonnych do pracy w naszej branży. Deficyt pracowników występuje również w grupach zawodowych, takich jak salowe i noszowi, którzy pomimo że od niedawna zostali objęci wspomnianą ustawą i mają zagwarantowany minimalny próg wynagrodzenia, to decydują się na odejście z zawodu. **Minister zdrowia zapowiedział wniosek do Rady Dialogu Społecznego o powrót do pionowej podległości organizacyjnej Sanepidu, czyli pod ministerstwo zdrowia, a nie pod wojewodę. To chyba dobra wiadomość?**

Zdecydowanie tak. Przywrócenie poprzedniego stanu rzeczy, to spełnienie postulatu Solidarności. W marcu Krajowy Sekretariat Ochrony Zdrowia spotkał się z ministrem Szumowskim i rozmawialiśmy na ten temat. Sądzę, że styczniowa afera związana z eksportem nieprzebadanego mięsa dała rządzącym do myślenia i jest szansa na to, aby naprawić błędną decyzję poprzedniej koalicji rządowej. Jest zapowiedź ministra zdrowia, który nie mówił o terminie, ale deklarował, że zmieni to jak najszybciej. **Jakie inne tematy były przedmiotem rozmów ministra zdrowia z Solidarnością?**

Rozmawialiśmy na temat planowanego przez NFZ zwiększenia środków finansowych w ramach kontraktowanych świadczeń. Minister potwierdził uruchomienie w marcu br. 900 milionów zł z funduszu zapasowego NFZ oraz przewidziane jest w tym roku kolejne 900 milionów zł po uzyskaniu zgody ministra finansów. W ocenie ministra Szumowskiego zasilenie systemu dodatkowymi środkami finansowymi pozwoli na zrealizowanie podwyżek dla techników analityki medycznej, elektroradiologii, fizjoterapii oraz dla diagnostów laboratoryjnych i fizjoterapeutów. **Co z Narodowym Funduszem Zdrowia? Cztery lata temu obecnie rządzące ugrupowanie Prawo i Sprawiedliwość zapowiadało likwidację NFZ.**

Te wyborcze deklaracje sprawiły, że z NFZ zaczęli odchodzić pracownicy. Palącą sprawą, jak w całej budżetówce, jest kwestia zamrożenia plac. Tam nie było podwyżek chyba od 8 lat. Planowane są zmiany w funkcjonowaniu tej instytucji. Na wspomnianym marcowym spotkaniu minister Szumowski potwierdził, że likwidacji NFZ nie będzie, natomiast planowane są zmiany organizacyjne. Zakłada się stworzenie tzw. korpusu kontrolerskiego, co ma poprawić jakość świadczeń medycznych poprzez kontrolę realizacji tych świadczeń. Plan jest może i dobry, ale patrząc na obecną sytuację w branży, środowisko sceptycznie podchodzi do tego pomysłu. Przede wszystkim powstaje obawa, czy znajdzie się wystarczająca liczba chętnych do tak odpowiedzialnej pracy przy jednocześnie tak dalece niesatysfakcjonujących zarobkach, tym bardziej, że według koncepcji kontrolerzy z naszego województwa mieliby np. kontrolować przebieg realizacji świadczeń w innym województwie.



FOT. ARCH.

Wydaje mi się, że najpierw trzeba uregulować zaległe kwestie płacowe. Przypominam, że obecnie NFZ jest w sporze zbiorowym dotyczącym właśnie tego problemu. **W połowie kwietnia dojdzie do konwentu przewodniczących sekcji regionalnych i krajowych. Co będzie przedmiotem spotkania?**

Solidarność już od dawna postuluje, aby odmrozić kwotę bazową, która od 3 lat wynosi 3900 zł i jest to wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej z 2015 r. Mamy rok 2019, a ta kwota obowiązuje nadal. Według tej kwoty sprzed 4 lat jest obliczana corocznie podwyżka dla pracowników w naszej branży. A przecież za rok 2018 to przeciętne wynagrodzenie wynosi niemal 4 600 zł. Dlatego chcemy tę kwotę odmrozić już w tym roku, a nie czekać do 1 stycznia 2020 r. jak zapisano w ustawie. Zagwarantowałyby to pracownikom służby zdrowia podwyżkę. Minister zdrowia podziela argumentację Solidarności, iż częściowe odmrożenie kwoty bazowej nie tylko zagwarantowałyby większe podwyżki w bieżącym roku, ale także pozwoliłoby łatwiej znieść dla budżetu państwa skutki finansowe dostosowania do aktualnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Czy jeśli się jednak w najbliższych miesiącach okaże, że nie doszłoby do odmrożenia, to będą jakieś kroki ze strony Krajowej Sekcji Ochrony Zdrowia?

Czekamy na wyliczenia ministerstwa i od tego zależy, czy będą podjęte jakieś formy protestu, czy też wystarczą naciski na forum Rady Dialogu Społecznego. Od kwietniowego spotkania zależą dalsze decyzje. Chcemy też na kolejnym spotkaniu RDS zmienić stare rozporządzenie dotyczące

kwalifikacji wymaganych od pracowników służby zdrowia. Trzeba uaktualnić wykaz stanowisk pracy, bo są w rozporządzeniu stare zawody, których już nie ma (felczer, fasowacz), a pojawiły się już nowe, których pod względem prawnym nie ma, np. flebotomista, czyli osoba zajmująca się pobieraniem krwi. Czynność tą wykonują obecnie pielęgniarki, a mogą ją wykonywać flebotomiści. Jak wiadomo, brakuje pielęgniarek. Także u nas na Dolnym Śląsku.

Jak sobie radzą z tym deficytem szpitali w naszym województwie?

Od 1 stycznia br. mamy nowelizację przepisów dotyczących minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych. Zgodnie z tymi przepisami zmienił się sposób ustalania liczby pielęgniarek w stosunku do liczby łóżek. W związku z tym, szpitale muszą zwiększyć obsadę pielęgniarską. W tej sytuacji pracodawcy mają dwie możliwości: zatrudnić więcej pielęgniarek lub zlikwidować łóżka szpitalne. Od kilku lat na rynku pracy brakuje pielęgniarek. Ta sytuacja zmusza dyrektorów szpitali do ograniczania liczby łóżek. Szczególnie trudna sytuacja jest w szpitalach powiatowych. To jest zagrożenie dla ich bytu, bo mniejsza liczba łóżek oznacza mniejszy kontrakt. Wprawdzie minister zapowiada, że żaden szpital nie upadnie ze względu na swoje długi, ale pracownicy i pacjenci nie czują się spokojnie. Sądzę, że ministerstwo będzie dążyć do przekształcania takich szpitali w zakłady opiekuńczo-lecznicze. Dane demograficzne wskazują na starzenie się społeczeństwa, dlatego nacisk będzie położony na długoterminową opiekę nad pacjentem.

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI
8 kwietnia 2019 r. Wrocław



FOT. POLSKA-ORG.PL

W trudnej sytuacji znalazły się szpitale powiatowe (na zdjęciu szpital w Oleśnicy)

Wzrost płac nie nadąża za PKB

Europejski Instytut Związkowy ETUI opublikował raport podsumowujący zmiany zachodzące w świecie pracy i jego otoczeniu makroekonomicznym

Warto przyjrzeć się zawartości rozdziału dotyczącego płac i rokowań zbiorowych. Niestety obraz, jaki się wyłania z tego rozdziału, nie napawa optymizmem i skłania do refleksji o konieczności wzmocnienia rokowań zbiorowych w większości państw UE.

Jak wskazują dane empiryczne, mamy coraz wyraźniej do czynienia z „bezpłacowym wzrostem” (wageless growth), wzrost płac realnych nie odzwierciedla wzrostu PKB. Po pierwsze należy podkreślić, że obserwujemy stagnację płac – w dwóch państwach w 2018 r. wręcz doszło do spadku płacy realnej (Belgia – 0,1%, Hiszpania – 0,7%). Oczywiście w państwach Europy Centralnej i Wschodniej płaca realna wyraźnie rośnie: najwięcej w Rumunii – 9,1%, na Litwie – 5,5% czy w Czechach – 5,4%. Są to państwa będące liderami wzrostu płacy realnej. Dla porównania można

wskazać, że w Polsce wyniósł on 4,1% w 2018 r. Przedmiotem poważnego zaniepokojenia związków zawodowych jest sytuacja w państwach, które charakteryzują się wzrostem produktywności mocno przeważającym nad wzrostem płacy realnej: przykładowo w Irlandii wzrost produktywności wyniósł 4,6%, a płacy realnej 1,3%.

Warto także spojrzeć na trendy w dłuższej perspektywie czasu. W okresie 2009–2018 w 8 państwach członkowskich doszło do spadku płacy realnej (od 23% w Grecji, poprzez 11% w Chorwacji, 7% na Cyprze, 4% w Portugalii, 3% w Hiszpanii i o 2% we Włoszech). Mając świadomość wzrostu płac realnych w Europie Centralnej i Wschodniej w ostatnich latach, nie należy jednak zapominać, że w Polsce i na Węgrzech różnica pomiędzy wzrostem produktywności i wzrostem płac realnych (w okresie 2009–2018) pokazuje, że płace nie

„nadały” za wzrostem efektywności pracy (-5%). To stworzyło przestrzeń do nadrobienia tych zapóźnień. Największe nienadążanie płac za wzrostem produktywności obserwujemy we wskazanym okresie w Irlandii.

– Jest to zjawisko o tyle niepokojące, że trudno zarysować ścieżkę wyjścia z tej sytuacji – komentuje Barbara Surdykowska z Biura Ekspertkiego NSZZ Solidarność. – Z jednej strony przed światem pracy staną w najbliższych latach olbrzymie wyzwania związane z Rewolucją 4.0, automatyzacją, zagrożeniem bezrobociem technologicznym oraz wzrastającą rolą sztucznej inteligencji zastępującej człowieka już nie tylko w rutynowych i powtarzalnych zadaniach. Z drugiej strony obserwujemy powszechny trend zmniejszania się skali rokowań zbiorowych i są one coraz częściej wyłączane na poziomie zakładowym.

Bezpłacowy wzrost gospodarczy tłumaczy się w ekonomii takimi czynnikami, jak: relatywnie niski wzrost produktywności, wysoki poziom bezrobocia, a także niska jakość nowo powstających miejsc pracy (umowy o charakterze terminowym, niskopłatne miejsca pracy) i co bardzo ważne – niedoszacowanie liczby osób zatrudnionych w niepełnym wymiarze, które chciałyby pracować z większą intensywnością.

– To całe zjawisko należy rozpatrywać w szerszym kontekście, bo indywidualne dochody przecież gdzieś wzrastają w stosunku do PKB, ale wszystko wskazuje, że nie u najbardziej potrzebujących – wyjaśnia Sławomir Adamczyk, szef Biura Branżowo-Konsultacyjnego KK. – Ostatnie bardzo solidne badania przeprowadzone przez naukowców z World Inequality Lab pokazują, że nierówności dochodowe w Europie się pogłębiają, co wyjaśniałoby stagnację płac na niższych szczeblach drabiny dochodowej. Rzeczywiście można to wiązać z kryzysem modelu rokowań zbiorowych w wielu państwach UE.

BS



FOT. SOLIDARNOSC.ORG.PL

PKP

Podwyżki w Przewozach Regionalnych

Pomimo w dalszym ciągu trudnej sytuacji spółki mamy wielką nadzieję, że będzie coraz lepiej – tak skomentował Wiesław Natanek przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” przy Dolnośląskim Zakładzie Przewozów Regionalnych, podpisane 5 kwietnia porozumienie płacowe. Wiesław Natanek podkreśla, że zawarte w Warszawie porozumienie daje pracownikom oraz całej firmie tak pożądaną od dłuższego czasu stabilizację. Dotychczas słyszeliśmy tylko o redukcji zatrudnienia i obsługiwanych tras – mówi. Porozumienie zakłada m.in. podniesienie wynagrodzeń pracownikom zatrudnionym w jednostkach wykonawczych spółki średnio o 350 zł (z dniem 1 sierpnia br.). Dodatkowo pracownikom wypłacona zostanie jednorazowa gratyfikacja

w wysokości 800 zł brutto z tytułu pomyslnego zakończenia programu restrukturyzacji.

Kilka dni później, 10 kwietnia, w kolejnej spółce Grupy PKP został podpisany Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. – Dwa lata trudnych rokowań w ramach sporu zbiorowego zwieńczonych zostało

sukcesem Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność przy PKP SA, która cztery lata temu objęła swoim działaniem obecną spółkę PKP Cargo Connect – mówi Barbara Miszczuk, przewodnicząca OM NSZZ Solidarność przy PKP SA i członkini Komisji Krajowej "S".

MR



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Pożegnania

Z wielkim żalem informujemy, że po długiej chorobie 23 marca zmarł

Ś. † P.

Wiktor Stasik

Był wieloletnim przewodniczącym organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” w FAT. Wcześniej aktywnie działał w podziemnych strukturach Związku.

Cześć Jego Pamięci!

Kondolencje składam Rodzinie i wszystkim Przyjaciółom Wiktora.

Kazimierz Kimso

przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Z bólem żegnamy

Ś. † P.

Władysława Fusa

Od początku solidarny, zawsze gotów służyć Solidarności. Mimo represji, 48-godzinnych odsiadek, brutalnych akcji MO i ZOMO niezłomny i wierny. Cześć Jego pamięci.

Rodzinie składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Przyjaciele z Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 marca zmarł

Ś. † P.

Wiesław Kilian

Odszedł do wieczności, polityk i działacz samorządowy.

Przyjaciel dolnośląskiej „Solidarności”.

W latach 1998–2002 zasiadał we wrocławskiej radzie miasta z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność. Od 2001 do 2002 był członkiem zarządu miasta.

Poseł na Sejm V i VI kadencji, senator VIII i IX kadencji.

Bezinteresownie pomagał zasłużonym członkom naszego Związku.



**Niech cud Zmartwychwstania Pańskiego
napełni nas nowymi siłami do podejmowania codziennych wyzwań.**

**Oby czas wielkanocny obfitował w radosne spotkania
z rodziną i przyjaciółmi. Niech te wyjątkowe dni będą również
czasem wypoczynku i dogodną okazją do oderwania się
od codziennych trosk.**

**Życzę wszystkim członkom i sympatykom
dolnośląskiej Solidarności
wesołych i radosnych Świąt Wielkanocnych,
spędzonych w spokojnej atmosferze,
przy tradycyjnie – po staropolsku
– suto zastawionym stole.**



Przewodniczący ZR Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”
Kazimierz Kimso
Kazimierz Kimso

28 kwietnia

**ŚWIATOWY DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR WYPADKÓW PRZY
I CHORÓB ZAWODOWYCH**

**OGÓLNOPOLSKA
KONFERENCJA**

**Dialog społeczny
w świetle dynamicznie
zmieniającej się
sytuacji na rynku pracy**

24 kwietnia 2019 r. o godz. 10.00

**Ośrodek Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy
we Wrocławiu, ul. M. Kopernika 5**

NSZZ
Solidarność
KOMISJA KRAJOWA



Solidarność
Dolny Śląsk

IV ARCHIDIECEZJALNA PIELGRZYMKA LUDZI PRACY DO HENRYKÓWA



PROGRAM

- 11⁰⁰ – rejestracja uczestników
- 12⁰⁰ – **Msza Święta** pod przewodnictwem Abp. Józefa Kupnego – metropolity wrocławskiego
- 13³⁰ – posiłek dla uczestników pielgrzymki
- 15⁰⁰ – koncert zespołu **CZERWONE GITARY**
- 16³⁰ – podsumowanie pielgrzymki i zakończenie uroczystości

19 maja 2019



Pamiętaj o apteczce w miejscu pracy

W każdym zakładzie powinien wyznaczyć osoby do udzielania pierwszej pomocy. Taki obowiązek nakłada na pracodawcę Kodeks pracy i rozporządzenie w sprawie ogólnych przepisów BHP.

W § 44 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP istnieje zapis o obowiązku po stronie pracodawcy w zakresie zapewnienia pracownikom sprawnie funkcjonującego systemu pierwszej pomocy w razie wypadku oraz środków do udzielania pierwszej pomocy. Pracodawca obowiązek dotyczący zapewnienia pracownikom sprawnie funkcjonującego systemu pierwszej pomocy w razie wypadku oraz środków do udzielania pierwszej pomocy powinien zapewnić poprzez:

- punkty pierwszej pomocy w wydziałach (oddziałach), w których wykonywane są prace powodujące duże ryzyko wypadku lub związane z wydzielaniem się par, gazów albo

pyłów substancji sklasyfikowanych jako niebezpieczne ze względu na ostre działanie toksyczne,

- apteczki w poszczególnych wydziałach (oddziałach) zakładu pracy.

Ilość, usytuowanie i wyposażenie punktów pierwszej pomocy i apteczek powinny być ustalone w porozumieniu z lekarzem spr-



wującym profilaktyczną opiekę zdrowotną nad pracownikami, z uwzględnieniem rodzajów i nasilenia występujących zagrożeń. Obsługa punktów i apteczek, o których mowa w rozporządzeniu na każdej zmianie powinna być powierzana wyznaczonym pracownikom, przeszkolonym w udzielaniu pierwszej pomocy.

Ważne jest też to, aby do każdej apteczki były przypisane osoby posiadające szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy, aby potrafiły w każdej sytuacji pomóc poszkodowanym pracownikom. Lista z nazwiskami tych osób musi się znaleźć przy każdej apteczce. Warto zamieścić też numery telefonów tych osób. Dodatkowo przy apteczce

musi być zamieszczona instrukcja udzielania pierwszej pomocy.

Apteczka pierwszej pomocy w zakładzie pracy musi być:

- wyraźnie oznakowana białym krzyżem na zielonym tle,
- łatwo dostępna.

W apteczce nie powinno umieszczać się żadnych leków, ponieważ nie można jednoznacznie ocenić, czy poszkodowany nie jest np. uczulony na dany lek. O podawaniu leków, nawet tych pozornie niegroźnych, powinien zdecydować lekarz.

Przykładowa podstawowa apteczka zakładowa pierwszej pomocy powinna zawierać tylko środki opatrunkowe i sprzęt ratunkowy, w szczególności:

- instrukcję udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach,
- latarkę elektryczną lub jednorazową latarkę chemiczną,
- nożyczki lub nóż,
- agrałki – 4 sztuki,

- gazę opatrunkową sterylną (kompresy gazowe) – 4 opakowania,
- bandaż elastyczny – 4 opakowania,
- chustę trójkątną – 2 sztuki,
- elastyczną siatkę opatrunkową – 2-3 rozmiary,
- maseczkę do sztucznego oddychania metodą „usta-usta”,
- rękawiczki gumowe – 3 pary,
- folię termoizolacyjną srebrno-złotą (folia NRC) – 1-2 sztuki,
- plaster zwykły – 2 rolki,
- plastry z opatrunkiem (kilka rozmiarów).

Warto pamiętać, że za nieprzestrzeganie przepisów lub zasad bezpieczeństwa i higieny pracy zarówno szef, jak i kierownik zakładu pracy ponoszą odpowiedzialność wykroczeniową. Kwota grzywny w takim wypadku może wynieść od 1 tys. do 30 tys. złotych (zgodnie z art. 283 § 1 K. p.).

PAWEŁ CHABIŃSKI

Główny Urząd Statystyczny

Mniej wypadków przy pracy w 2018 r.

Nieprawidłowe zachowanie pracowników to najczęstsza przyczyna (60%) wypadków przy pracy – wynika z raportu Głównego Urzędu Statystycznego.

Ogólnie w 2018 r. zmniejszyła się liczba poszkodowanych w stosunku do 2017 r. o 4,6%.

W 2018 r. w wyniku wypadków przy pracy ucierpiało 84 304 osoby. Są to dane optymistyczne,

bo zmniejszyła się również liczba pracowników przypadających na 1000 pracowników. Tzw. wskaźnik wypadkowości zmniejszył się z 6,84 w 2017 r. do 6,37 w tym samym okresie 2018 r.

Poszkodowani w wypadkach ze skutkiem śmiertelnym stanowili 0,2% wszystkich poszkodowanych. Najwyższe wskaźniki wypadkowości odnotowano w województwach: dolnośląskim i wielkopolskim (po 7,88), warmińsko-mazurskim (7,59) i lubuskim (7,41), najniższe w województwie mazowieckim (4,37), małopolskim (4,77) i podkarpackim (5,78).

Najwięcej wypadków w zakładzie pracy spotkało osoby, które na danym stanowisku nie pracowały nawet roku. Ryzyko wystąpienia urazu maleje wraz ze stażem pracy i doświadczeniem

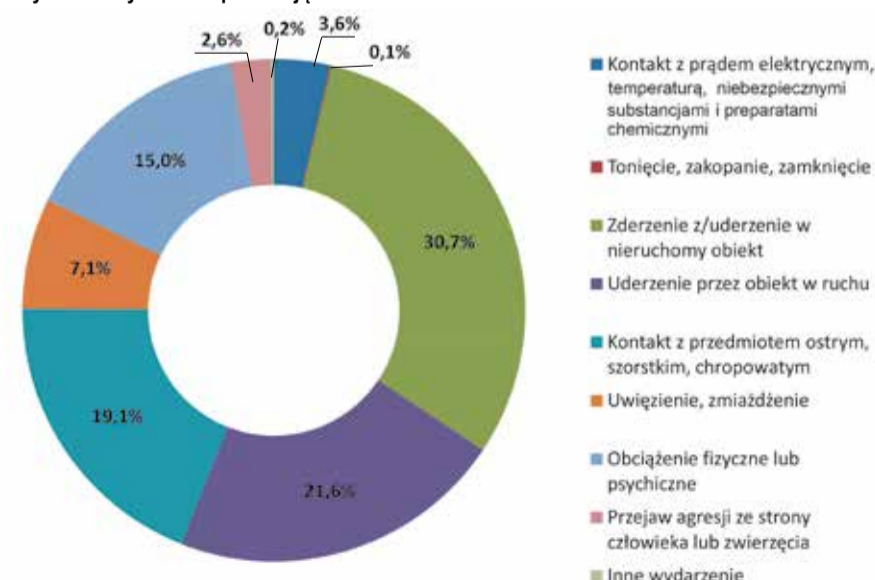
zawodowym. Wśród osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy 43,8% doznało urazu kończyn górnych, a 35% kończyn dolnych. Z kolei co dziesiąte obrażenie dotyczyło okolic głowy.

W podziale według rodzajów działalności gospodarczej, najwyższe wskaźniki wypadkowości odnotowano w sekcjach: górnictwo i wydobywanie (14,73), dostawa wody; gospodarowanie ściekami i odpadami; rekultywacja (14,25), natomiast najniższe wskaźniki w sekcjach informacja i komunikacja (1,32) oraz pozostała działalność usługowa (1,75).

Wykres 1. Poszkodowani w wypadkach przy pracy na 1000 pracujących według sekcji PKD (bez gospodarstw indywidualnych w rolnictwie) w 2018 r.



Wykres 2. Wydarzenia powodujące uraz w 2018 r.



POLITYCZNE

Obradował Sztab Protestacyjno-Strajkowy

Członkowie obradującego w Warszawie Krajowego Sztabu Protestacyjno-Strajkowego NSZZ „Solidarność” ocenili efekty manifestacji przed 16. urzędami wojewódzkimi, które Związek przeprowadził 4 kwietnia. W każdym z miast wojewódzkich brało udział od kilkuset do kilku tysięcy związkowców z Solidarności, przedstawiciele różnych grup zawodowych, w tym głównie pracujących w obszarze finansów publicznych. Rzecznik sztabu informuje, że w związku z powrotem strony rządowej do rozmów, NSZZ „Solidarność” pozostając w formule sztabu protestacyjno-strajkowego, będzie kontynuować negocjacje. Oprócz dotychczasowych zespołów powołano podzespoły m.in. dot. emerytur i systemu ubezpieczeń społecznych oraz Służby Ochrony Kolei.

Prawo do wcześniejszych emerytur

Jeden z postulatów NSZZ Solidarność dotyczy przywrócenia prawa do wcześniejszych emerytur wszystkim pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze. Chodzi o zaprzestanie wygaszania emerytur pomostowych i rozszerzenie wykazu stanowisk uprawniających do tego świadczenia. Obowiązująca od 1 stycznia 2009 roku ustawa o emeryturach pomostowych pozbawiła tysiące osób pracujących w bardzo ciężkich i szkodliwych dla zdrowia warunkach prawa do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę, czyli w wieku 55. lat dla kobiet lub 60. lat w przypadku mężczyzn. Przed wejściem w życie ustawy prawo do wcześniejszych emerytur miało ok. 900 tys. pracowników, po zmianie przepisów ta liczba spadła do ok. 250 tys.

Pamięci Anny Walentynowicz

W historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej odbyło się spotkanie zorganizowane przez Instytut Pamięci Narodowej – „Anna Walentynowicz we wspomnieniach i badaniach historycznych”. W dyskusji, którą prowadził Arkadiusz Kazański z IPN-u wzięli udział m.in. Janusz Walentynowicz, prof. Sławomir Cenckiewicz, Adam Chmielecki i Krzysztof Wyszowski. Ania była Solidarnością, Anną Solidarności, nieskazitelnym symbolem Sierpnia 80, Solidarności i tego co w niej było najpiękniejsze, ona pozostanie na zawsze – mówił prof. Cenckiewicz.

Rocznica odejścia św. Jana Pawła II

Żyjemy w zróżnicowanym społeczeństwie. Spory czy rywalizacje są w nim czymś naturalnym. Godziwe zaangażowanie w konflikt polityczny czy społeczny może być formą walki o wolność, sprawiedliwość, słuszne prawa słabszych czy wyzyskiwanych. Spór polityczny powinien być „zmaganiem się o coś”. W kontekście walki związków zawodowych o sprawiedliwość społeczną i o uprawnienia ludzi pracy św. Jan Paweł II pisał: „walka ta powinna być traktowana jako normalne staranie o właściwe dobro [...] nie jest to natomiast walką przeciwko innym. Jeśli w sprawach spornych przybiera również i taki charakter, to dzieje się to z uwagi na dobro społecznej sprawiedliwości, a nie «dla walki» albo też dla wyeliminowania przeciwnika” (encyklika Laborem Exercens, nr 20). Jest to „walka szlachetna”, która nie ma nic wspólnego z walką klas społecznych czy stronnictw politycznych. Gorzej, jeśli „zmaganie się o coś” zostaje zdominowane przez „zmaganie się z kimś”. Wówczas polityka przestaje być roztropną troską o dobro wspólne. Staje się wyłączeniem walką o władzę – mniej lub bardziej wyrafinowaną grą – tak m.in. napisali biskupi w liście społecznym Episkopatu opublikowanym w przededniu kolejnej rocznicy śmierci Jana Pawła II (zm. 2 kwietnia 2005).

Międzynarodowe Seminarium Odrzańskie

O przyszłości rzeki Odry jako ważnego szlaku komunikacyjnego rozmawiano podczas Międzynarodowego Seminarium Odrzańskiego we Wrocławiu. W otwarciu uczestniczył marszałek Cezary Przybylski, przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki i Żeglugi Śródlądowej, goście z Czech i Niemiec. Podkreślano, że rola Odry w europejskim systemie szlaków wodnych wynika dość średnio z jej położenia.

W najbliższych latach Odra będzie ogromnym placem budowy. W planach jest dokończenie budowy stopnia wodnego w Malczycach, a także dwa kolejne stopnie wodne w Lubiążu i Ścinawie a także regulacja rzeki pomiędzy Malczycami i ujściem Nysy Łużyckiej. Jednocześnie trwają modernizacje śluz i jazów, a w Kotlinie Kłodzkiej zostaną wybudowane cztery zbiorniki przeciwpowodziowe.

KULTURALNE

Noc Muzeów 2019 we Wrocławiu

18 maja 2019 r. wrocławskie muzea, galerie i instytucje kultury zaproszą po raz kolejny na Noc Muzeów. W tym dniu zwiedzanie jest bezpłatne i odbywa się nie tylko do północy, ale nawet do 3 nad ranem. W tym roku do Nocy Muzeów przyłączyły się 83 instytucje, a wrocławianie i turyści na pewno chętnie skorzystają z oferty przygotowanej nie tylko dla dorosłych, ale także dla dzieci.

Teatr Współczesny po remoncie

Teatr Współczesny, po półrocznym remoncie i przebudowie, zyskał udane połączenie teatralnej tradycji z nowoczesnością i rusza z nowym repertuarem. Zamontowano 24 baterie fotowoltaiczne na dachu; ocieplono budynek i wymieniono w nim 103 okna; wymieniono 300 km kabli instalacji elektrycznej, system wentylacyjny i klimatyzację, która teraz przetwarza w ciągu godziny 23 000 m sześć. powietrza; wymieniono oświetlenie sceniczne; zainstalowano 1300 oszczędnych lamp ledowych i system zarządzania energią; wymieniono wszystkie fotele, i przebudowie foyer; zamontowano ponad 500 mkw. betonowych płyt elewacyjnych i ponad 15 ton konstrukcji stalowych, pojawiły się także balkony, z których widzowie mogą teraz korzystać, czekając na spektakl lub podczas przerwy.

Majówka 2019 we Wrocławiu

Tradycyjna już 3-Majówka 2019 we Wrocławiu rozpoczyna sezon plenerowych festiwali w Polsce. Co roku w długi majowy weekend w samym sercu Wrocławia występują najlepsze zespoły z czołówek ogólnopolskich list popularności, weterani scen rockowych, jak i nowe, wschodzące gwiazdy. Impreza, zgodnie ze swoją nazwą, odbędzie się w dniach 1 – 3 maja 2019 r. Tak jak w ubiegłym roku organizatorzy zapraszają na urokliwe tereny Pergoli w kompleksie wrocławskiej Hali Stulecia.

3-Majówka połączona jest z Gitarowym Rekordem Guinnessa odbywającym się tradycyjnie 1 maja we Wrocławiu. W ubiegłym roku na wrocławskim Rynku zagrało razem 7411 gitarzystów, a w 2019 liczymy na więcej! Dla gitarzystów, przewidziane są atrakcyjne zniżki na koncerty 3-Majówki.

1 maja wystąpi - Slade, Therion, Napalm Death, Organek, Nocny Kochanek, Coma.

2 maja - Alestorm, Pidżama Porno, Mela Koteluk, Krzysztof Zalewski, The Dumplings, Albo Inaczej, Ira, Ten Typ Mes, Rosalie., Decapitated, Clock Machine, Flirtini, Hunter.

3 maja - Tarja Turunen, Kult, Happysad, Ania Dąbrowska, Łąki Łan, O.S.R.R., Kasia Nosowska, Illusion, Luxtorpeda, Bitamina, Mery Spolsky, Pablopavo i Ludziki, Gooral.

Koncert z okazji Święta 3 Maja

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu oraz Dolnośląskie Towarzystwo im. Fryderyka Chopina we Wrocławiu zapraszają na koncert w 228 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja o godz. 16.00. Wstęp wolny. Wystąpią: Aleksandra Ziokra - kl. IV, naucz. Izabela Dulińska, Julia Czajka - kl. III, naucz. Bogusława Porębska, Jagoda Pulnik - kl. I, naucz. Katarzyna Kaczorowska, Franciszek Gąsieniec - kl. V, naucz. Elżbieta Nawarecka, Miłosz Kot - kl. II, naucz. Elżbieta Zawadzka, Teresa Gąsieniec - kl. II, naucz. Tadeusz Melka, akomp. Piotr Gąsieniec, Jan Piltz - kl. V, naucz. Paweł Zawadzki, Michał Michalski - st. I roku studiów doktoranckich, naucz. Paweł Zawadzki, Teresa Ragan - kl. III, naucz. Beata Pazio-Grygiel, akomp. Michał Michalski.

Wielkanocne tradycje

Prezentację tradycyjnych stołów wielkanocnych, palm i pisanek zaprezentowały Koła Gospodyń Wiejskich. Podczas uroczystego otwarcia kolejnej edycji, życzenia świąteczne wystawcom i gościom złożyli ks. biskup Jacek Kiciński, wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego Marcin Gwóźdź i prezes Dolnośląskiej Izby Rolniczej Leszek Grala.

Zwycięskie palmy wykonane zostały z naturalnych materiałów – przede wszystkim suszonych i świeżych roślin, kłosów zbóż oraz kwiatów z tradycyjnych materiałów. W tej konkurencji I miejsce zajęło KGW Konradówka-Piotrowice, II miejsce KGW Wolany, III miejsce KGW Szczytkowice. Pierwsze miejsce w konkursie na najpiękniejszą pisanek wielkanocną zajęło KGW Konradówka-Piotrowice, II miejsce KGW Stronie Śląskie-Wieś, III miejsce KGW Chocianowice.

Opr. jw

Wiosenne gody



Burzliwie rozpoczęła się wiosna w tym roku. Nadchodzące wybory do europarlamentu i jesienne krajowe dały impuls wszystkim politykom, by rozpocząć wiosenne gody. Każdy próbuje zdobyć jak największe terytorium (czytaj: przekonać do siebie jak najliczniejszą rzeszę elektoratu). Listy wyborcze już prawie zaklepane i niektórzy już pewnie szykują się do Brukseli na ciepłe i intratne stołki. Niewiele jest europarlamentarzystów, którzy w krajowej polityce też coś znaczą. Z rządzącej ekipy najbardziej aktywnymi są chyba Jadwiga Wiśniewska i Ryszard Czarnecki. Z opozycji kojarzę jedynie Adama Szejnfelda i panią Różę z długim obcojęzycznym nazwiskiem. Oczywiście wiem, że jest tam jeszcze Ujazdowski i Zdrojewski, ale oni już w nowym rozdaniu liczyć raczej się nie będą. I jeden, i drugi został wystrychnięty na dudka przez Grzegorza, co to, jak mówią, nigdy urazów nie zapomina.

Byli ministrowie kultury dobrą minę do złej gry robią i będą musieli sobie poszukać nowego zajęcia, ale wrócą stamtąd z kapitałem nie byle jakim i na pewno radę sobie dadzą. Najbardziej rozczarowany był Zdrojewski, dziwiąc się, że tak pracowitego parlamentarzystę już Grzegorz odrzucił. Ale jak mógł go wziąć, skoro nie mógł zapomnieć próby puczu i mentorskiego tonu, w jaki niejednokrotnie uderzał socjolog. A poza tym, ile on tam dinozaurów jeszcze przyjął na czele z byłymi premierami Milerem i Cimoszewiczem, ale za to bez Marcinkiewicza, którego Isabel pogryzła za niepłacenie alimentów. Trochę naiwna, bo przecież gdyby się dostał, to pieniędzy miałby w bród, tyle że pewnie zastoniłby się immunitetem.

Na prawej stronie z kolei inny dylemat. Kandydatkami biorącymi wydają się dwie panie minister – Anna Zalewska i Beata Kempa, tyle że na ostatnim miejscu jest jeszcze jedna kobieta – Mirosława Stachowiak-Różecka. Miejsc w naszym okręgu do obsadzenia jest pięć. A zatem wszyscy szansę mają.

Rozpoczętymi dopiero co przedbiegami do Brukseli mało kto się interesuje, bo strajki w oświacie zajmują teraz pierwsze miejsce. Ich skala przerosła oczekiwania władzy, która nie wiem czy świadomie, czy nie, ale podgrzewa codziennie nastroje. Mówienie, że strajkuje poniżej 50 procent nauczycieli, kiedy w samym Wrocławiu tylko dwie szkoły nie strajkują, czy wmawianie opinii publicznej jakoby był to strajk związkowców, kiedy większość protestujących, to ludzie niezrzeszeni, pokazuje rozmijanie się z prawdą.

Przy obecnych zarobkach nauczycieli, przy wzroście gospodarczym, przy ogromnych możliwościach zdobycia pracy, o wiele bardziej intratnej, szcze-

gólnie młodzi nauczyciele, niewiele mają do stracenia. Solidarność oświatowa, ogłaszając protest, ograniczyła swoje żądania do 650 zł, z wyrównaniem od 1 stycznia br., a ZNP najpierw mówił o 1000 zł, a potem zszedł do 30 procent, co właściwie na jedno wychodzi. Ta perspektywa zdobycia tysiąca bardzo urzekła nauczycieli. To konkret, a nie jakieś tam procenty i nie ma się co dziwić, że strajk rozlał się na cały kraj. Zwłaszcza, że wcześniej różne grupy społeczne gdy zaprotestowały, to dostały, np. policjanci, po 650 zł na głowę.

Wspomniany na wstępie Grzegorz Schetyna publicznie powiedział, że jak dojdą do władzy, to każdy nauczyciel po tysiąku dostanie. Tyle, że jako strajkujący w to nie za bardzo wierzą i wolą naciskać obecny rząd do spełnienia oczekiwań.

Patrząc na rozwój wypadków strajkowych, nie widzę na razie rozwiązania patowej sytuacji. Na domiar złego Solidarność oświatowa na najwyższym szczeblu zgodziła się podpisać z rządem porozumienie, którego doły nie chcą zaakceptować. Niektórzy szefowie związkowi regionalnych struktur, w tym i naszych dolnośląskich, protest kontynuują, a część członków związku z niego wystąpiła.

Oby nadchodzące Święta Zmartwychwstania wystudziły emocje i doprowadziły do rozmów pozwalających podpisać porozumienie o zakończeniu strajku. Szeregowi nauczyciele, wbrew rozpowszechnianym opiniom, nie są wcale jakimiś zwolennikami Broniarza, tylko mają dość czekania na sprawiedliwe płace.

Nie było ministra edukacji, nie było chyba premiera, który by na początku swoich rządów, nie obiecywał godnych zarobków w tej branży. Na moment udawało się za Mazowieckiego, kiedy była automatyczna waloryzacja płac i za Handkego, kiedy awans zawodowy dawał skokowe, odczuwalne namacalnie podwyżki. I to się zatrzymało. Rządy Platformy doprowadziły do niesłuchanego regresu. Odbić się od tego dna trzeba. Tylko pytanie, czy rząd da szansę, by tak się stało, zwłaszcza że jesienią kończy swoje urzędowanie.

Solidarność zapowiedziała walkę o podwyżki dla całej sfery budżetowej, a także o realizację paru jeszcze innych postulatów do tej pory nie zrealizowanych, jak np. odmrożenie odpisu na ZFŚS czy prawo do wcześniejszych emerytur i emerytur pomostowych.

Jeśli rząd podejmie wyzwanie, rozpocznie konstruktywne rozmowy, to będzie miał zapewniony spokój społeczny, przynajmniej na jakiś czas. Jeśli tak się nie stanie, czekają nas trudne i raczej mało uroczne, jesienne dni i tygodnie.

Janusz Wolniak

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

9. rocznica Katastrofy Smoleńskiej

10 kwietnia przedstawiciele dolnośląskiej „Solidarności” – Radosław Mechliński, wiceprzewodniczący i Grzegorz Makul, sekretarz, wraz z poczmem sztandarowym Regionu Dolny Śląsk, w obecności przedstawicieli Komisji Międzyzakładowej „S” MPK Wrocław, władz samorządowych i mieszkańców Wrocławia oddali hołd śp. Aleksandrze Natalii-Świat. Przypominamy, że Aleksandra Natalii-Świat była na początku lat 90. pracownikiem Regionu. Kierowała Biurem Badania Poziomu Życia.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Walne zebranie represjonowanych

Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych Regionu Dolnego Śląska na swoim zebraniu w Centrum Historii Zajezdnia przyjęło sprawozdanie zarządu oraz stanowisko ws. poparcia dla rządu RP i dezaprobaty wobec działań opozycji oraz stanowisko protestujące ws. formy strajku zorganizowanego przez ZNP i FZZ. Gościem obrad była minister Beata Kempa, która opowiadała o pomocy chrześcijanom na Bliskim Wschodzie oraz odpowiadała na pytania zebranych.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Ratują płazy

Przynajmniej do końca kwietnia będzie trwała Akcja Żaba, której celem jest ratunek płazów, które giną pod kołami samochodów. Akcja przenoszenia żab odbywa się w gminach Trzebnica, Żmigród, Milicz i Krośnice. Przy jezdniach roztawiono siatki o łącznej długości około 2 km. Migrujące żaby wpadają do pojemników wkopanych przed zaporami. Dzieci z okolicznych szkół przenoszą potem płazy w bezpieczne miejsca. Prowadzoną już od 13 lat akcję Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych wspiera WFOŚiGW we Wrocławiu.

opr. jw

Z wizytą w Jaworze

Wojny religijne, choć spotykamy się z nimi i w XXI stuleciu, nie są wynalazkiem nowym. Od wieków były wygodnym sposobem na to, by zagarnąć terytorium przeciwnika, ograniczyć mu możliwość wyznawania własnej wiary, wreszcie – by udowodnić (jak w filmie Koterskiego „Dzień Świra”) – że „moje jest moje”. W czasach nowożytnych największa taka zawierucha nawiedziła Europę w latach 1618 – 1648. Trwała trzy dziesiątki lat. Przetoczyła się przez niemal cały kontynent, nie oszczędzając również terytorium Śląska. Tu zwycięzcą okazała się Austria i rządząca

siono go, według projektu Albrechta von Saebischa, w latach 1654–1655, stosując konstrukcję ryglową. Zgodnie z cesarskim rozporządzeniem budowla powstała z materiałów nietrwałych, czyli z drewna, słomy i gliny. Austriacy zwycięzcy nie spodziewali się jednak (no bo i skąd mogli wiedzieć), że owa „nietrwałość” doprowadzi po kilku stuleciach do tego, iż kościół wpisany zostanie (w roku 2001) na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Świątynia aż kipi od śląskiego baroku, widocznego w wystroju wnętrza – ołtarz, ambona



FOT. MARCIN BRADKE

nią arcykatolicka monarchia Habsburgów, a przecież ziemie te od stu lat zamieszkiwali wówczas w większości protestanci. Doszło zatem do swoistego paradoksu – władca i jego otoczenie byli innego wyznania niż nowi poddani.

Zmagania lat 1618 – 1648, zwane Wojną Trzydziestoletnią, zakończył pokój westfalski. Jakie były jego efekty? Ano między innymi takie, że naciskany przez protestancką Szwecję zwycięski cesarz Ferdynand II Habsburg wyraził zgodę na budowę trzech ewangelickich świątyń – tak zwanych kościołów pokoju (po niemiecku „Friedenskirche”) – na zajętych przez siebie ziemiach: w Głogowie, Świdnicy i Jaworze. Wzniesienie owych przybytków bożych miało podlegać jednak kilku istotnym ograniczeniom. Oto one:

- 1). Do budowy kościołów mogły posłużyć jedynie nietrwałe materiały, takie jak drewno, glina, słoma i piasek.
- 2). Kościoły te można było wzniesić wyłącznie poza granicami miasta, na odległość wystrzału armatniego od murów miejskich.
- 3). Świątynie nie mogły mieć dzwonów, wież, ani tradycyjnego kształtu kościoła.
- 4). Należało je wybudować w ciągu jednego roku.
- 5). Za ich budowę płaciła społeczność protestancka.
- 6). W pobliżu owych budowli nie wolno było lokować szkół parafialnych.

Protestanci byli jednak zdeterminowani i uparci. W krótkim czasie wzniesli trzy świątynie – w Głogowie (tzw. Boża Strzecha – nie przetrwała do naszych czasów, bowiem spłonęła od uderzenia pioruna w XVIII stuleciu), w Świdnicy i Jaworze. Kościół w Jaworze uznawany jest dziś za jedną z największych budowli szachulcowych na świecie. Wznie-

i chrzcielnica to tego najlepsze przykłady. Najpiękniejsze są jednak – umieszczone po stronie południowej i północnej – cztery kondygnacje empor. Zdobią je obrazy, pełne scen ze Starego i Nowego Testamentu, pejzaży z rezydencjami śląskiej szlachty oraz z jej kartuszami herbowymi, a także przedstawiające symbole ówczesnych miejskich cechów. Całość wystroju wieńczą polichromie, pełne fantazyjnie zwiniętych wici roślinnych, pokrywające najważniejsze elementy konstrukcyjne budowli. To nie tylko architektoniczno – malarski ewenement w skali sztuki europejskiej. To także fantastyczne, światowej rangi, dzieło, które koniecznie trzeba zobaczyć. Polecam gorąco. I proszę nie zapomnieć wziąć z sobą aparatu fotograficznego. Wnętrze Kościoła Pokoju w Jaworze robi bowiem niesamowite wrażenia i zostaje w pamięci na zawsze.

MARCIN BRADKE



FOT. MARCIN BRADKE

Paczka dla lwowiaka



Młodzież pomogła w załadunku darów

W e wtorek 9 kwietnia spod Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego we Wrocławiu wyruszył transport z darami dla podopiecznych hospicjum przy katedrze lwowskiej oraz Domu Miłosierdzia św. Zygmunta Gorazdowskiego w Brzuchowicach pod Lwowem. Region Dolny Śląsk wraz z Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowską Fundacją im. św. Jadwigi, wrocławskim seminarium duchownym oraz wrocławską strażą miejską i Kolegium Rektorów Wro-

clawia i Opola był partnerem tej dorocznej akcji. Zebrano potrzebne dla schorowanych rodaków dary, które trafią do nich w ramach corocznej akcji Paczka dla rodaka ze Lwowa.

Dary poświęcone przez bp. Andrzeja Siemienińskiego wyruszyły w drogę. Przy załadunku obecni byli przedstawiciele samorządu: prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, radny Jarosław Krauze, oraz zastępca przewodniczącego Regionu Piotr Majchrzak.

MR

Warto znać historię



Nagrody wręczali m.in. Kazimierz Kimso i kurator Roman Kowalczyk

O tym, że historia nie jest nudna, a jej znajomość przydaje się przez całe życie, mówił zebrany uczniom przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso, który dziękował także nauczycielom za ich pasję. 30 marca br. we wrocławskiej Szkole Podstawowej nr 17 odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom 19. edycji konkursu historycznego „Od Solidarności do III Rzeczypospolitej”.

Wyłonieni tydzień wcześniej przez jury laureaci – uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych z naszego województwa odebrali nagrody z rąk m.in. przedstawicieli dolnośląskiej Solidarności (przewodniczący ZR Kazimierz Kimso, sekretarz ZR Grzegorz Makul, Marek Kapciuch – członek KZ MOZ NSZZ „Solidarność” MPK Wrocław – uczestnik strajku z sierpnia 1980 r.), radnego miasta Wrocławia i członka ZR Jarosława Krauze oraz kuratora oświaty Romana Kowalczyka oraz przedstawicieli dolnośląskiego oddziału IPN (m.in. naczelnik dr Tomasz Gałwiazek). Nagrody wręczali również: profesor Włod-

mierz Suleja i dyrektor szkoły Piotr Migocki.

– Do zobaczenia za rok – mówiła do zebranych w sobotnie przedpołudnie Małgorzata Skrobot, koordynator konkursu w SP nr 17 we Wrocławiu, zapraszając na jubileuszową 20. edycję konkursu w przyszłym roku. Tegoroczny temat przewodni konkursu to Solidarność w zakładach pracy.

Uroczystą oprawę artystyczną zapewnił znakomity chór szkolny *Bel canto* pod kierunkiem Edyty Kołacz. Chór przypomniał znane utwory z epoki jak choćby „Za czym kolejka ta stoi” oraz nowsze jak piosenka „My wrocławianie” z tekstem Andrzeja Waligórskiego.

MR



Dzieci z Zespołu BEL CANTO pod kierownictwem Edyty Kołacz

ZWYCIĘZCY KONKURSU

■ w kategorii szkół podstawowych:

Szkoła Podstawowa nr 4 im. H. Sienkiewicza w Świdnicy:
Kamila Kamińska, Hanna Kała, Oskar Polański
Opiekun: Ewa Skwarcan

■ w kategorii gimnazjów:

Powiatowy Zespół Szkół im. Władysława Reymonta w Obornikach Śląskich:
Jan Dudek, Antoni Krasowski, Iga Tyras
Opiekun: Mateusz Błażków

■ w kategorii szkół ponadgimnazjalnych:

Akademiczne Liceum Ogólnokształcące Politechniki Wrocławskiej:
Oliwier Rostowski, Mateusz Teplicki, Szymon Czekaj
Opiekun: Anna Galar

Pożegnania

„Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nie odbierze, zawsze będą z nami...”

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi i Przyjaciela, wieloletniego członka naszej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”

ś. † P.

Witolda Jędrychowskiego

Pograżeni w żalobie składamy kondolencje na ręce Jego Rodziny i najbliższych.

Koleżanki i koledzy z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy „POLTEGOR-INSTITUT” Instytucie Górnictwa Odkrywkowego we Wrocławiu

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
ks. Jan Twardowski

Naszej Drogiej Koleżance – Iwonie Jędrychowskiej Przewodniczącej KZ NSZZ „Solidarność” przy UM we Wrocławiu i członkini Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” wyrazi głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

śp. Męzia

składają koleżanki i koledzy z wrocławskiego ośrodka Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Koleżance Przewodniczącej Iwonie Jędrychowskiej wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męzia

składają koleżanki i koledzy z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Piotrkowi Piaseckiemu Zastępcy Przewodniczącego Komisji MOZ NSZZ „Solidarność” Whirlpool Company Polska Sp. z o.o. Oddział we Wrocławiu wyrazi współczucia z powodu śmierci

TATY

składa w imieniu Komisji MOZ NSZZ „Solidarność” Whirlpool Company Polska Sp. z o.o. Oddział we Wrocławiu Przewodniczący Krzysztof Domagała

APELUJEMY DO PODATNIKÓW

Przeznaczcie 1% ze swojego należnego podatku za 2018 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.

Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”

Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkowcom i członkom

ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku (m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy). Nr w KRS: 0000027102

1%

Zajęcia w Starej Piekarni

Zaciekawione buzie i radosny śmiech. – Proszę pani, takiego ładnego anioła zrobiłam! – chwali się siedmioletnia Ania. Warsztaty w Starej Piekarni na Psim Polu to interesująca propozycja spędzenia czasu dla dzieci i dorosłych oraz równocześnie ciekawa inicjatywa zatrudnienia



Zajęcia plastyczne w Starej Piekarni

Pracownia artystyczna z kawiarnią rozgościła się w zabytkowych budynkach Pasazu Kupców Psiego Pola, dokładnie tam, gdzie kiedyś mieściła się piekarnia. Stąd nazwa. Po dawnym gospodarzu pozostała specjalnie wyeksponowana kamienna ściana i dwa wysokie kominy, a Fundacja Opieka i Troska oraz Fundacja Znacznie Więcej nadała temu miejscu artystyczny kształt. Warsztaty z ceramiki, decoupage, papierowej wikliny, malowania na szkle dla dzieci, młodzieży i dorosłych to tylko część z proponowanych tutaj zajęć.

Wędka na rynek pracy

– Jesteśmy nietypową firmą: przedsiębiorstwem społecznym – wyjaśnia Dorota Wojtanowicz z Fundacji Znacznie Więcej – Czyli instytucją, która poza działalnością nakierowaną na zysk, realizuje cele statutowe. My zajmujemy się akty-

wizacją zawodową i społeczną osób po kryzysie psychicznym. Stara Piekarnia staje się dla nich rodzajem wędki, która daje możliwość pracy, usamodzielnienia się i wejścia na otwarty rynek.

Prowadzący fundację wynajęli dwa lata temu lokal od Urzędu Miasta. Z Ośrodka Wspierania Ekonomii społecznej otrzymali środki na wyposażenie miejsc pracy, a ze środków unijnych – dofinansowanie. Działają w dwóch branżach: kulinarnej i artystycznej. Prowadzą kawiarnię i bistro (pon.–pt. godz.: 12–19), organizują imprezy rodzinne (weekendy), prowadzą catering i organizują zajęcia artystyczne na szeroką skalę.

Serduszko na Dzień Mamy

Ciekawe propozycje o różnym stopniu trudności znajdują tu i przedszkolaki, nastolatki i dorośli. Dużym zainteresowaniem cieszą

się prowadzone w Starej Piekarni warsztaty ceramiczne. Wykonane samodzielnie serduszka na magnesach, aniołki zawieszki są wykorzystywane jako prezent na Dzień Matki, urodziny czy imieniny. Starsze dzieci i dorośli tworzą figurki przestrzenne. Ponieważ cały proces tworzenia ceramiki jest czasochłonny, najpierw lepią kształty, potem ich dzieła pozostają w pracowni do wypalenia, a następnie – po ok. dwóch tygodniach przystępują do szkliwienia.

– Z zajęć wychodzą dumni i szczęśliwi – uśmiecha się pani Dorota.

Starszym dzieciom ogromną radość sprawiają zajęcia pieczenia pizzy. Przestrzeń kawiarni zostaje przygotowana dla nich: każde z dzieci otrzymuje własne stanowisko i uczniowie samodzielnie przygotowują zaczyn i ciasto oraz warzywa na pizzę. Dzieci są bardzo szczęśliwe, a po dwóch godzinach pracy przystępują do wspólnej degustacji.

– Te zajęcia ceramiczne i pieczenia pizzy to niektóre z propozycji zajęć dla szkół, przedszkoli i grup, które mogą zorganizować

np. zaprzyjaźnione mamy – wyjaśnia Dorota Wojtanowicz. – Co ważne, oferta spełnia wymagania podstawy programowej i jest wpisana na miejską listę „Szkoła w Mieście Wrocław”.

Od florystyki po sitodruk

W Starej Piekarni odbywają się także zajęcia dla osób indywidualnych, w tym – dofinansowane przez Urząd Miasta. Swoje umiejętności ceramiczne można szlifować we wtorki i czwartki indywidualnie pod okiem instruktora, a w środy – w zorganizowanej grupie ceramicznej. W soboty podczas warsztatów rodzice i dzieci zajmują się ceramiką, decoupagem czy kulinariami. Raz w miesiącu w soboty odbywają się też warsztaty „Zrób to sam”. Tematy są przeróżne: od florystyki i zajęć stolarskich przez makramę po sitodruk.

– Mamy dużo fajnych baz styropianowych i drewnianych do



Zajęcia dla każdego od przedszkolaka po osoby dorosłe. Na zdjęciu: podczas tworzenia drewnianych samochodzików.

decoupage, z którymi poradzą sobie już nawet trzylatki – wyjaśnia pani Dorota. – Robimy ozdoby świąteczne i codzienne, zakładki do książek itp. Ciekawe są też zajęcia stolarskie, gdzie dzieci i rodzice otrzymują gotowe elementy drewniane – skracają je i przybijają, tworząc fajne samochodziki.

Rzemieślnicy Starej Piekarni są przygotowani do prowadzenia zajęć dla grup ze szkół specjalnych.

Sukcesy w zatrudnianiu

– Bardzo ważne jest dla nas, by zaszczepić u dzieci i młodzieży pasję, rozwijać kreatywność i umiejętność wyrażania siebie w artystycznej formie – podsumowuje Dorota Wojtanowicz. – Zależy nam także na tym, by dzieci nauczyły się, że z rzemiosłem wiąże się fizyczny wysiłek i umiały z całości procesu czerpać radość.

Prowadzącym Starą Piekarnię zależy także, by podczas spotkań pokazywać dzieciom, że w tym miejscu pracują osoby z niepełnosprawnościami i w ten sposób uczyć je otwartości. Dzięki spotkaniom poetyckim wystawy prac malarskich, które tworzą głównie seniorki Psiego Pola, miejsce to także łączy ludzi.

– Duże osiągnięcia mamy także w zatrudnianiu osób z niepełnosprawnościami – mówi Dorota Wojtanowicz. – Na przykład dzięki zeszlucowemu rozporządzeniu o stosowaniu klauzur społecznych w zamówieniach publicznych, możemy startować w konkursach miejskich. Jak to działa? Gdy urząd organizuje cykl szkoleń, na który potrzebny jest catering, wpisuje jako warunek stanięcia do konkursu zatrudnienie przy inicjatywie trzech osób niepełnosprawnych. Przedsiębiorstwa zgłaszające się do konkursu, muszą takie osoby zatrudnić, nam łatwiej jest je zaprosić – ponieważ już są u nas zatrudnione. Obecnie realizujemy kilka zleceń dla

STARA PIEKARNIA UL. KRZYWOUSTEGO 310 A

Warsztaty „Zrób to sam” dla dorosłych i młodzieży,
sob. g. 12.30–15.30, 30 zł.

18 maja – sitodruk

8 czerwca – zajęcia intrologatorskie

Warsztaty dla rodziców i dzieci dla dzieci i dorosłych;
sob. godz. 10–12 – 15 zł. za jedno dziecko i jednego dorosłego

27. 04 – warsztaty małego cukiernika

11. 05 – piramida zdrowego żywienia

15. 06 – mała majsterkownia

Ceramika we wtorki i czwartki: kolejny cykl 17. 04–15.05 i 22. 05– 12. 06, szczegóły pod tel. 536 222 671

Ceramika – warsztaty środowe: g. 17–19, karnet na 8 godzin – 60 zł.

DOROTA NIEDŹWIECKA

HUMOR



Ojciec zawsze powtarzał: „Jak chcesz zrobić sobie tatuaż, to zrób go w jakimś mało istotnym miejscu”. Dlatego zrobiłem go sobie w Radomiu.

○○○○

Dwie najpopularniejsze rosyjskie pamiątki – matrioszka i wódka – są zdumiewająco podobne – otwierasz pierwszą, a tam druga, trzecia...

○○○○

Pocałunek podczas snu jest najpiękniejszym wyrazem miłości. Chyba, że siedzisz w więzieniu.

○○○○

Dlaczego głuchoniemy złodziej nie poszedł do więzienia? Bo nie usłyszał zarzutów.

○○○○

Działkowiec pyta sąsiada:
– Co tam wczoraj mieliście za święto, wszyscy tak tańczyliście?
– Dziadek ul przewrócił.

○○○○

Dzwonek domofonu.
– Kto tam?
– Instalator okien.
– Ale u nas już jeden pracuje.
– To ja, kurde wypadłem.

○○○○

Dlaczego saper ma najlepszą pracę na świecie?
– Bo zawsze może się rozerwać.

○○○○

Dwie muchy grają w piłkę nożną w filiżance.
Po jakimś czasie jedna mówi do drugiej:
– Staraj się, bo za tydzień gramy w pucharze.

○○○○

W restauracji rodzina posila się promocyjnym obiadem. Zostaje sporo resztek i ojciec prosi kelnera:
– Czy może pan nam zapakować te resztki? Wzięlibyśmy dla pieska...

– Hurrra! – krzyczą dzieci. – Będziemy mieć pieska!

○○○○

Poszedł facet zimą na ryby, wykulił przerębel i łapie. Nagle słyszy głos:

– Tu nie ma ryb!
Facet się rozgląda, ale nikogo dookoła nie widzi.
– Tu nie ma ryb!
– A kto mówi?
– Kierownik lodowiska!

○○○○

Na stacji benzynowej sprzedawca mówi do klienta:
– Muszę pana uprzedzić, że od dzisiaj benzyna podrożała.
– To pan mi daj 50 litrów wczorajszej.

○○○○

Jak się żegnają lekarze:
Okulista – Do zobaczenia!
Laryngolog – Do usłyszenia!
A ginekolog – Jeszcze do pani zajrzę!

○○○○

– Wiesz kochanie - mówi mąż do żony. – Jesteśmy już 20 lat po ślubie, ale jeszcze nigdy nie zrobiłaś mi takiej dobrej kawy!
– Zostaw, to moja!

○○○○

Wójt pewnej gminy zorganizował mistrzostwa urzędu w pasjansa. Urzędniczki, które zajęły pierwsze, drugie i trzecie miejsce otrzymały wypowiedzenie.

○○○○

– Czy to prawda, że jak się bierze ślub w piątek, to jest się nieszczęśliwym całe życie?
– Oczywiście. Dlaczego piątek miałby być wyjątkiem?

Złote myśli

Była to swawola powszechna w całym kraju tak między pospółstwem, jako też między dystyngowanymi. W poniedziałek wielkanocny mężczyźni oblewali wodą kobiety, a we wtorek i w inne następujące dni kobiety mężczyzn, uzurpując sobie tego prawa aż do Zielonych Świątek, ale nie praktykując dłużej jak do kilku dni.

Jędrzej Kitowicz,
Opis obyczajów za panowania Augusta III

I marzył wśród Wieczery Ostatniej Rozpacz,
By, nie mogąc też zleżyć, choćby ten prostaczy,
Najprostszy pozostawić dar chleba i wina.
Leopold Staff, Tajemnica chleba i wina

Przyszedłem po dyngusie,
leży placek na obrusie,
tata kraje, mama daje,
proszę o malowane jaje.
Przyśpiewka z Pomorza, śpiewana w lany poniedziałek

W czas zmartwychwstania Boża moc
Trafi na opór nagłych zdarzeń.
Nie wszystko stanie się w tę noc
Według niebieskich wyobrażeń.
Bolesław Leśmian,
W czas zmartwychwstania

W przeddzień swego zmartwychwstania, w przeddzień żywota/
Bóg, leżąc w mogile, żmudne liczy chwile,
A przykuła go do ziemi cięta ciężkota.
Bolesław Leśmian
W przeddzień swego zmartwychwstania

SUDOKU nr 7

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

9	8	3		4			6	
	4	5			6			3
				9	8		4	7
1		7						
						6		4
4	7		2	1				
8			7			4	1	
	3			8		2	7	5

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 15 maja 2019 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 7*. Nagrodę za rozwiązanie sudoku z poprzedniego numeru wylosowała pani Karolina z Wrocławia. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

